

Gazeta GRODZISKA

R. 1 nr 2
 Jednodniówka Komitetu Obywatelskiego
SOLIDARNOŚĆ MIEDZYZDARCIA

Luty 1990

List otwarty

DO PANA KOMENDANTA MILICJI OBYWATELSKIEJ W GRODZISKU MAZOWIECKIM

Całe społeczeństwo śledzi uważnie doniesienia ze środków masowego przekazu i dyskusje na temat zmian w resorcie MSW. Ustalenia ostateczne jeszcze nie zapadły, ale nim to się stanie, spróbujmy zastanowić się, jak przedstawiają się sprawy w naszej gminie.

Uderzający jest brak prewencji ze strony Milicji, czyli tych działań, jakie towarzyszą zapobieganiu skutkom przestępstwa. Na ulicach nie ma patrolujących funkcjonariuszy w mundurach, czasem tylko przejeżdżenie niebieski radiowóz. Nikt nie zna swojego dzielnicowego. Mnożą się za to wiadomości o licznych przestępstwach, takich jak kradzieże, napady, pobicia itd. Oczywiście nie wiadomo, co jest prawdą, a co plotką podawaną z ust do ust, dopóki jakieś nieszczęście nie dotknie kogoś z rodziny, przyjaciół czy sąsiadów.

Zrozumiałe jest zaniepokojenie mieszkańców, zwracających się coraz liczniej do Komitetu Obywatelskiego z doniesieniami o różnych przestępczych incydentach. Niezrozumiała natomiast jest bierna - jak się wydaje - postawa organu powołanego do ochrony społeczeństwa, z którego pracy jest utrzymywane.

Panie Komendancie! Mamy nadzieję, że ta nienormalna sytuacja jest również przedmiotem Pana troski, oraz że możliwe jest podjęcie działań, które uzdrowiłyby obecną sytuację. W Grodzisku był oddział ZOMO (obecnie Prewencji MO), jest służba drogowa i pracownicy cywilni RUSW - w sumie podobno ok. 300 pracowników.

Poprzednimi laty widziało się przecież bardzo liczne patrole wyposażone w radiotelefony, samochody, pałki, czasem broń. Obecnie funkcjonariusze skarżą się na brak odpowiedniego sprzętu, szczyptę kadry a społeczeństwo na brak ochrony. Wytworzyła się sytuacja dogodna jedynie dla elementów przestępczych coraz bardziej rozuchwalonych i bezkarnych.

Jak to zmienić? Jakie trzeba podjąć działania, aby pracownicy przyzłej policji mieli satysfakcję z pracy i stali się rzeczywiście opiekunami a widok munduru budził obawę u przestępców a nie u ludzi o orzysanych rękach.

My nie znamy kłopotów resortu ale resort zna nasze kłopoty, dlatego wierzymy, że można wspólnie dojść do porozumienia i wzajemnie sobie pomóc. Liczymy na dobrą wolę i wyciągnięcie ręki do społeczeństwa, które oczekuje na taki gest i ze swej strony zaoferuje pomoc, jeżeli okaże się konieczna.

Komitet Obywatelski proponuje zorganizowanie spotkania przedstawicieli miejscowej Komendy MO z przedstawicielami mieszkańców. Jeżeli Pan widzi jakieś inne, lepsze rozwiązanie, to prosimy o zaprezentowanie go społeczeństwu za naszym pośrednictwem.

Oczekujemy, że list nasz znajdzie u Pana zrozumienie i liczymy na odpowiedź.

W imieniu mieszkańców
KOMITET OBYWATELSKI

Piórkim Ibis

NIE BAĆ SIĘ!

Znałem Grodzisk przez kilka lat. Mieszkałem tu w czasie okupacji, stąd dojeżdżałem jakiś czas na studia do Warszawy. Do dziś utrzymuję kontakty z przyjaciółmi z tamtego okresu, który mnie kształtował. To były lata próby. Jeżeli je przeszedłem zwycięsko, jeżeli dziś nie mam ochoty płuć w lustro przy goleniu, to zasługę tego przypisuję ludziom, z którymi wtedy się stykałem, którzy na mnie wywierali wpływ chociażby tylko swoją postawą, swoją moralnością, swoją filozofią życiową.

Tradycje tych wartości chętnie bym widział we współczesnym ruchu obywatelskim, z którego, mam nadzieję, wyłoni się prawdziwy samorząd. Grodzisk w mojej pamięci jest miastem ludzi, którzy się nie bali. Nie bali się konspirować i nie bali się działać. Dzisiaj konspirować już nie trzeba. Trzeba działać. Obawiam się jednak, że 45 lat wychowania socjalistycznego oduczyło ludzi umiejętności działania. A to jest rzecz, której się trzeba uczyć na nowo, do której potrzebna jest odwaga. Niestety, czterdzieści pięć lat oduczyło nas również odwagi, ponieważ oduczyło nas samodzielności tą metodą, że kto inny za nas decydował.

Nadszedł czas samodzielnego myślenia. Nadszedł czas działania. Pięćdziesiąt lat temu ta potrzeba była oczywista. Ludzie pieczętowali ją własnym życiem. Dziś takich ofiar nikt nie wymaga ale praca dla innych jest tak samo potrzebna, jak wtedy. I właśnie taka postawa wymaga odwagi. Nie bójmy się jej.

IBIS

Andrzej Ibis Wróblewski, ur. 1922, w Grodzisku 1938-1947, stąd w oddziałach partyzanckich Armii Krajowej w Puszczy Kampinoskiej. Ranny. Krzyż Walecznych. Od 1946 dziennikarz "Życia Warszawy". Od 1977 na emeryturze. Mieszka w Warszawie.



JAKA JESTEŚ SZKOŁO

Ankieta przeprowadzona wśród uczniów
grodziskich szkół podstawowych



1. Co sądzisz o szkole, do której uczęszczasz? Czego w niej nie lubisz?

A n i a, lat 9: Lubię swoją szkołę, mam wiele koleżanek. Tylko boję się Pani, bo krzyczy na nas. Nie tłumaczy, a krzyczy, że nie rozumiemy.

K a s i a, lat 10: Nasza szkoła nie ma sali gimnastycznej, ćwiczymy na brudnym korytarzu. Dojeżdżamy autobusem do szkoły.

R a f a ł, lat 10: Szkoła jest ponura, nie ma w niej dobrych sprzętów, nie lubię języka rosyjskiego.

M i c h a ł, lat 12: Szkoła jest zbyt męcząca. W tygodniu jest aż 27 godzin lekcyjnych. W szkole ciągle ktoś kogoś zaczepia i bije. Nauczyciele są zdenerwowani na swoich uczniach a uczniowie dla nich niedobrzy.

P a w e ł, lat 12: Szkoła jest nudna, brak w niej rozrywek.

A n i a, lat 11: Moja szkoła nie ma warunków do uprawiania sportu i przeprowadzania eksperymentów. Najbardziej nie lubię częstych kartkówek.

A s i a, lat 11: W mojej szkole jest wiele łobuzów, którzy dokuczają młodszemu.

I z a, lat 11: Nie lubię chodzić w fartuszkach. Uważam, że nauczyciele za dużo zadają prac domowych.

L i d k a, lat 11: Dzieci w naszej szkole są bardzo niegrzeczne.

E w a, lat 13: Nauczyciele za dużo zadają do domu, są surowi, niedostępni. Nie przestrzegają kodeksu ucznia.

I w o n k a, lat 10: Najgorsze jest to, że zajęcia w naszej szkole odbywają się na dwie zmiany.

K a s i a, lat 15: Boli mnie niesprawiedliwość w szkole. Nie powinno się nagradzać uczniów - "lizusów".

K r z y s i e k, lat 15: W szkole powinna być większa dyscyplina, rzadko pociąga się łobuzów do odpowiedzialności.

O i a, lat 15: Za mało mamy pomocy naukowych. Klasy są przepełnione.

B e a t a, lat 13: W naszej szkole mało jest nauczycieli miłych i tłumaczących zrozumiałe lekcje. Za mało jest wycieczek i dyskotek.

T e r e s a, lat 14: W szkole panuje hałas, nieporządek. Nie ma zieleni. Niektórzy nauczyciele są nietolerancyjni i niesprawiedliwi.

2. Czy słyszałaś (eś) o szkołach społecznych i chciałabyś chodzić do tej szkoły?

M a r z e n a, lat 12: Słyszałam, że są takie szkoły w Milanówku i w Podkowie Leśnej. Lekcje odbywają się tam na podobnej zasadzie jak w szkołach państwowych, ale klasy nie są tak liczne. Chciałabym uczyć się w takiej szkole.

K a s i a, lat 15: Tak, wiem, że szkoły takie powstały już w wielu miastach. Chciałabym tam chodzić, bo one reprezentują wyższy poziom nauczania. Nauczyciele starają się zainteresować ucznia swoim przedmiotem.

U l a, lat 15: Słyszałam, że w szkołach społecznych klasy są 10-15 osobowe, dobre warunki do nauki i rodzinna atmosfera. Można uczyć się języka francuskiego lub angielskiego do wyboru.

E w a, lat 11: Nie słyszałam o takiej szkole.

M a c i e k, lat 10: Mógłbym chodzić do szkoły społecznej, ale żeby moi koledzy też tam chodzili.

P i o t r, lat 14: Chciałbym być w szkole społecznej dlatego, że nauczyciele więcej zwracaliby na mnie uwagę i dawaliby większe szanse sprawdzenia się w nauce. Mógłbym też chodzić na kółko zainteresowań np. komputerowe.

B e a t a, lat 13: Słyszałam o szkołach społecznych dużo dobrych rzeczy i chciałabym tam się uczyć.

K a s i a, lat 15: Są bardzo dobre. Uczniowie nie znają tam stresów, nie zadaje się im do domu, nikt nie każe uczyć się na pamięć regułek bez zrozumienia! Uczeń czuje się tam "na luzie" - dba o swoją szkołę.

M i r e k, lat 15: Myślę, że uczniowie z tych szkół będą mieli lepsze wyniki w nauce, ponieważ rodzice pokryją koszty tej szkoły. W takich szkołach będą tylko uczniowie, którym zależy na nauce.

I w o n a, lat 14: Słyszałam w programie młodzieżowym w TV o takiej szkole. Chciałabym tam uczęszczać, bo więcej mogłabym się nauczyć.

A n i a, lat 9: W takiej szkole powinno być spokojnie. Pani będzie miła, cierpliwa. Najlepiej młoda. Chciałabym, żeby było dużo wycieczek a w klasie dużo zwierzątek, którymi mogłabym się opiekować.

3. A jak wyobrażasz sobie szkołę idealną, wymarzoną?

A n i a, lat 10: Lekcje powinny być krótsze i lepsi nauczyciele. Aby nie trzeba było nosić tak dużo książek.

R a f a ł, lat 12: Chciałbym w szkole pracować z komputerami i uczyć się języka angielskiego.

M i c h a ł, lat 12: Nie byłoby klasówek! Mniej hałasu na korytarzach.

K a s i a, lat 11: Powinna być przyjazna atmosfera i mniej uczniów w klasach.

L i d k a, lat 11: Chciałabym dostawać same piątki i nie mieć zadawanych lekcji.

E w a, lat 13: Chciałabym, żeby była w szkole nauka gry na instrumentach.

K r z y s i e k, lat 14: Na wyposażeniu szkoły powinny być komputery, video itp.

T e r e s a, lat 14: Duży, nowoczesny budynek a w nim basen. Wokół szkoły powinno być dużo zieleni.

K a s i a, lat 15: Mniej godzin lekcyjnych, czas po szkole wolny od prac domowych. W szkole dobrze zorganizowane kółka zainteresowań.

M o n i k a, lat 15: W szkole powinno być dużo pomocy naukowych, duża sala gimnastyczna i basen. Uczniowie powinni być dopuszczeni do dyskusji o sposobach prowadzenia lekcji i stopniach.

M i r e k, lat 15: Uczniowie zainteresowani jakimś przedmiotem np. fizyką powinni mieć rozszerzony program nauczania i pomoc nauczyciela przy samodzielnej pracy.

K a ś k a, lat 15: Słowo ucznia powinno się liczyć. Nauczyciel powinien być osobą zaufaną i wyrozumiałą.

B e a t a, lat 13: Można by pomyśleć o zmianie stopni lub zupełnie je znieść.

J o a s i a, lat 12: Szkoła powinna być kolorowa i wesoła.

Tak mówią dzieci. A jak odpowiedzieliby na te pytania nauczyciele? Oczywiście mają inne kłopoty "dorosłe", ale gdyby puścili wodze fantazji, to jak wyglądałaby w ich oczach szkoła idealna? Zachęcamy pedagogów do wyrażania opinii.

TAKIE BĘDĄ ...

...Rzeczpospolite, jakie ich młodzieży chowanie - pisał dwieście lat temu Stanisław Staszic. Mając to w świadomości 30 grudnia 1989 r. w Grodzisku Maz. spotkała się grupa osób, którym na sercu leży dobro Rzeczpospolitej Polskiej. Na tym spotkaniu zapadła decyzja utworzenia w naszym mieście Koła Społecznego Towarzystwa Oświatowego.

W pierwszej połowie naszego stulecia oświata w Grodzisku Maz. rozwijała się bujnie. Jeszcze po drugiej wojnie światowej szkoły podstawowe solidnie przygotowywały uczniów do kontynuowania nauki w szkole średniej a Grodziskie Liceum - do podjęcia studiów wyższych. Jednak przez ostatnie dziesięciolecie szkolnictwo grodziskie - jak zresztą w całym kraju - zmierzało do obecnego stanu. Liczne, trzeba przyznać, szkoły wydawały świadectwa i dyplomy stwierdzające ich formalne ukończenie. Coraz bardziej jednak zmniejszała się liczba szkół, których samo niejako ukończenie gwarantowało przygotowanie do podjęcia nauki na wyższym poziomie. Powszechną dziś praktyką jest pobieranie przez uczniów korepetycji przygotowujących do egzaminów końcowych czy wstępnych.

Wiele można znaleźć przyczyn tłumaczących ten stan rzeczy. Można nawet szukać winnych, ale nie o to chodzi. Inicjatorzy powołania w Grodzisku Maz. Koła STO postawili sobie za cel doprowadzenia oświaty do takiego stanu, aby młodzież po ukończeniu grodziskiej szkoły była przygotowana do dalszego kształcenia się lub do podjęcia odpowiedniej pracy.

Zamiar jest ogromny, wydaje się prawie nierealny, ale dziś nie można nie mieć nadziei. Nie można również oczekiwać, że nasze życie zmieni się samo. Konieczna jest przebudowa szkolnictwa od przedszkola po uniwersytety. Do tego nie wystarczy tylko te trzy rzeczy, które miały zapewnić Napoleonowi zwycięstwo: pieniądze, pieniądze i pieniądze... Tu trzeba jeszcze zapału, myśli i sił. Zapraszamy więc do współpracy wszystkich zainteresowanych, którzy mają wizję, siły i środki. Miejmy świadomość, że inwestycje w naukę, oświatę i kulturę przynoszą największe zyski i to nie tylko te wymierne.

Pierwszą konkretną inicjatywą STO w Grodzisku Maz. jest projekt założenia społecznej szkoły podstawowej, w której wspólnie przez nas wypracowany program i sposób jego realizacji zagwarantowałyby takie wychowanie i wykształcenie uczniów, jakiego sami byśmy pragnęli.

Jedną, z konieczności niewielką szkołą, nie może rozwiązać problemu oświaty w mieście. Zanim powstaną następne lub istniejące się zreformują przewidujemy podjęcie innych działań: spotkania z rodzicami, odczyty i dyskusje mające na celu pobudzenie aktywności i stymulowanie pracy komitetów rodzicielskich, które już mogą w zakresie swych uprawnień w istotny sposób oddziaływać na funkcjonowanie szkół. W działaniach naszych nie będziemy osamotnieni. Będziemy korzystać z doświadczeń już istniejących i powstających równoległe z nami kół STO.

Apelujemy o współpracę do wszystkich, którzy doceniają znaczenie oświaty. Informacje dotyczące naszego koła można uzyskać w klubie GSM "DISCO" w dni powszednie w godz. 14 - 20.

Andrzej Potyński

Z notatki w Gazecie Wyborczej wiemy, że min. Jacek Kuroń wyłożył z Funduszu S.O.S. 2 mln. złotych na pomoc dla szkoły specjalnej w Grodzisku Maz.

W dniach 27-28 stycznia br. odbył się Zjazd Założycielski Warszawskiego Porozumienia Komitetów Obywatelskich "Solidarność". Przewodniczącym Porozumienia wybrano Zbigniewa Bujaka. Drugą turę - programową zapowiedziano na 24 lutego br.

WYBORY W KWIETNIU

Mamy już luty. Do końca kwietnia dwa i pół miesiąca. Długi to termin czy krótki? Jeśli idzie o sam akt wyborczy, to długi, a jeśli chodzi o dobór kandydatów, to bardzo krótki.

Chcemy przecież radykalnej zmiany w stylu pracy Rady Miejskiej, a przede wszystkim magistratu. Miasto ma rządzić się samodzielnie, ale przede wszystkim mądrze i uczciwie. Działalności obecnych "władz" nie podejmuję się analizować, gdyż musiałbym napisać powieść sensacyjno-obyczajową, a do wyborów nie zdążę.

Jakich więc chcielibyśmy mieć radnych miejskich. Wymagania stawiam duże. Przede wszystkim muszą to być ludzie przezroczyści - nie mający nic do ukrycia ani w sprawach materialnych ani moralnych. Radnym nie może być ktoś, kto po roku czy dwóch byłby skłonny dać się wciągnąć w układy towarzysko-rodzinne, a już nie daj Boże mafijne. Taka moralność nie warta funta kłaków. Na pewno chcemy, aby byli fachowcami prawdziwymi, a nie tylko z tytułu. Samorządność wymagać będzie pracy od Rady i urzędników magistratu, fachowości w różnych dziedzinach gospodarki, a przede wszystkim w ułatwieniu życia mieszkańców.

Ci, którzy dziś uważają się za władzę, a ustanowieni zostali przez nomenklaturę partyjną, muszą odejść. Skończył się ich czas.

Nadszedł czas ludzi czystych rąk, serc i umysłów.

Agenor Jastrzębiec-Kostka

WSTYDLIWY TEMAT

Co najmniej raz w tygodniu, przy każdym niemal grodziskim śmietniku, można spotkać pewnego człowieka z rowerem i przyczepionymi do niego workami. Nie jest pracownikiem MPO.

Ci robią dużo hałasu, opróżniają kubły i odjeżdżają. Nawiasem mówiąc, powinni zjawiać się częściej, by odpadki nie zdążyły sfermentować i po osiedlach nie roznosił się odór zgnilizny.

Otóż wspomniany człowiek pod wieloma względami różni się od tamtych. Zawsze zjawia się pierwszy i zawsze tak samo dokładnie grzebie kijem w śmieciach, wyjmując z nich każdy napotkany kawałek chleba. Czasem znajdzie cały bochenek, częściej połowę lub parę oblepionych brudnymi gazetami kromek. Wkłada je do worka i jedzie swoim sfatygowanym rowerem do następnego śmietnika.

Mimo dużych podwyżek cen pieczywa, mimo że księża i wiele osób ze starszego pokolenia przypominają, iż wyrzucanie żywności jest grzechem, mimo że duża grupa ludzi żyje już bardzo biednie, worki owego człowieka wciąż nie są puste.

CIĄG DALSZY NA STR. 4

Nie wiem jak inni, ale ja zawsze patrzę na niego z szacunkiem. Mam wrażenie, że pochylając się nad tymi śmierdzącymi kubłami, zanurzając ręce w śmieciach i wydobywając z nich kawałki wyrzuconego przez nas bezmyślnie pieczywa, choć częściowo zmazuje naszą winę.

Patrząc na tę jego pracę zastanawiałam się, czy jest w Grodzisku choć jeden śmietnik, w którym stoi oddzielny pojemnik na suchy chleb. Aby się o tym przekonać zwiędziłam niedawno śmietniki na osiedlu Kopernika. Kubły stoją tu w zaduszonych, murowanych szopach. Niektóre mają drzwi, ale większość już ich nie posiada.

INFORMACJE

Jednym z tematów spotkania przewodniczących Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" z zarządem Regionu Mazowsze w dn. 9 lutego br. były zbliżające się wybory do samorządu lokalnego. Podkreślono potrzebę współdziałania KZ z Komitetami Obywatelskimi w tworzeniu wspólnych list kandydatów na radnych. Związek powinien wystawiać własne listy tylko tam, gdzie nie działają Komitety Obywatelskie. Region chce pomóc w wyborach, zaangażował się w przygotowanie raportu o aglomeracji stołecznej, który zostanie przekazany Komitetom Obywatelskim, nie stać natomiast Związku na pomoc finansową w kampanii wyborczej.

W dniu 2 lutego br. w klubie "DISCO" odbyło się spotkanie z Jackiem Maziarskim, zorganizowane przez Komitet Obywatelski w Grodzisku Maz. Najważniejsze tenaty to: plan Balcerowicza, program Stronnictwa Pracy, rola Komitetów Obywatelskich w zbliżających się wyborach samorządowych.

Dla chętnych Czytelników pragnących zamieścić ogłoszenie lub reklamę za niewielką opłatą znajdzie się miejsce w najbliższym kolejnym numerze.

W tych nie zamykanych buszują koty i psy, wywalając często zawartość pojemników na trawniki. W żadnym śmietniku nie znalazłam tego, czego szukałam.

Myślę, że nie ma sensu czekać, aż pewnego dnia np. z okazji wyborów do Rady Narodowej, trafią do śmietników eleganckie pojemniki z napisami: chleb", "odpadki żywnościowe". Administracja osiedla i MPO miały dość czasu, aby ten problem rozwiązać. Skoro zabrakło im wyobraźni, powinni zastąpić ich sami mieszkańcy.

Zofia Głowacka

REKLAMA!

Lecznica dla zwierząt!

ul. Cicha 6.
Lek. wet. Stanisław Redel
przyjmuje:
poniedziałki, Arody, piatki
w godz. 8.00-9.00 i 18.00-19.00



MBBLE

MBBLE

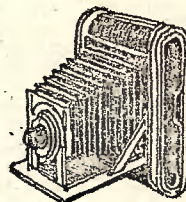
Regaly, komplety wypoczynkowe,
miękkie taborety, kształtki PCV
kupisz najkorzystniej w sklepie
przy ul. KRESOWEJ 19 (za CPN)
codzienne od godz. 16-19
w soboty od godz. 10-16

Zapraszamy



Zakład FOTO-LECH

Plac Dzierżyńskiego 5/6
Policca:
wszelkie usługi fotograficzne
oraz
zdjęcia nagrobkowe na porcelanie.
Tel. 55-68-15



ZAPAMIĘTAJ! PRZYJDŹ!

Spotkanie posła **ZBIGNIEWA JANASĄ** z wyborcami w sali Miejskiego Domu Kultury przy Zakładach Tarcz Ściernych dnia 27 lutego (wtorek) o godz. 18. Zainteresowanych zapraszamy.

Komitet Obywatelski

Zebranie założycielskie Koła Chrześcijańskiej Demokracji **STRONNICTWA PRACY** w Grodzisku Maz. w dniu 28 lutego o godz. 17 w sali Klubu DISCO. Przewidziany udział przedstawicieli Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy pp. Andrzeja Świtalskiego i Jacka Maziarskiego.
Zapraszamy wszystkich chętnych.

Organizatorzy

Walne Zebranie Członków Towarzystwa Przyjaciół Grodziska Maz. odbędzie się w dniu 6 marca 1990 roku w sali Klubu "DISCO", ul. Sienkiewicza 45. I termin - godz. 16.30, II termin - godz. 17

Zarząd TPG serdecznie zaprasza wszystkich członków i sympatyków

Redaguje zespół: Barbara i Agenor Jastrzębiec-Kosłka, Barbara Lasota, Izabela Rapczyńska, Grzegorz Witkowski.
Dyżury prasowe w siedzibie Komitetu Obywatelskiego w każdy piątek w godz. 15.15 - 17.15, tel. 55-54-31

druk **WYDAWNICTWO PRASOWE**